

We własnym sosie

Obrzezani z patriotyzmu i przyzwoitości polskojęzyczni trolle kiszą się we własnym sosie zawiści zachwycając się i cmokając na wzajem nad swoimi postępacko lewackimi wypocinami

Flauty i wzmożenia, czyli „wojska informacyjne”



Rys: Bartosz Mucha/Forum

I nagle nastąpiła flauta. Tak gdzieś zupełnie nieprzypadkowo około 20 stycznia. Wzburzone fale namiętności targających „obrońcami demokracji”, które osiągnęły apogeum w dniu 16 grudnia 2016 roku i przykuły ich do sejmowych siedzisk przez długie tygodnie (bez żadnej przerwy na Wigilię, Święta i Sylwestra - no chyba, że dla niektórych z krótkim interludium na portugalską eskapadę), nagle opadły.

Nic nie słychać o badaniu legalności budżetu uchwalonego w Sali Kolumnowej, co przecież miało być dowodem na „pogwałcenie procedur, regulaminu, litery i ducha konstytucji”. PO „zawiesiła” swój sejmowy protest 12 stycznia, a w następnym tygodniu, 20 stycznia (data kluczowa) doszło do zmiany administracji USA. W tym samym czasie obumiera na naszych oczach twór zwany KOD-em. Ostatnia kłapa z manifestacjami w „obronie wymiaru sprawiedliwości” jest tego najlepszym dowodem.

Podobny schemat „wzmożenie - flauta” (i odwrotnie) obserwujemy ostatnio na Białorusi. Tam również nieprzypadkowo zbiegły się w ostatnim czasie dwa wydarzenia: antyrosyjskie pomruki Łukaszenki, którym towarzyszyło wysyłanie pozytywnych sygnałów na Zachód (nie sposób przeoczyć także zwiększenia - wreszcie! - polskiej aktywności dyplomatycznej na tym kierunku) oraz nagłe pojawienie się „spontanicznych manifestacji” przeciw tzw. podatkowi od nieróbstwa. Ich fala przeszła przez cały kraj, a białoruska KGB (tam ciągle funkcjonuje ona pod swoją oryginalną nazwą), nie reagowała.

Z kolei za Oceanem po flaucie w napięciach rosyjsko-amerykańskich (por. reset Obamy i jego mdła reakcja na rosyjską agresję na Ukrainie i militarną interwencję w Syrii) nastąpiło wzmożenie czujności wszystkich elementów,

które składają się na „deep state”. Wszystkie służby jak jeden mąż dostrzegły nagle „rosyjskie wpływanie na amerykańskie wybory prezydenckie”. Nagle na światło dzienne wychodzą informacje, które byłyby łakomym kąskiem dla sztabowców Hillary Clinton, ale które z jakichś względów zostały ujawnione dopiero teraz.

Mowa o rozmowach ludzi Trumpa (z jego sztabu oraz późniejszych członków jego gabinetu) z rosyjskimi dyplomatami. Równie symptomatyczny był fakt, że ze swoją pierwszą, następnego dnia po zaprzysiężeniu złożoną wizytą poza Waszyngton, prezydent Trump udał się do Langley, gdzie mieści się centrala CIA. Chyba nie omawiał tam sprawy reformy „Obamacare”, czy obciążeń podatkowych amerykańskiej klasy średniej.

Każdy, kto spojrzy na historię Polski (spiski zaborców i tajne protokoły od Katarzyny II i Fryderyka II po Ribbentropa i Mołotowa), czy historię powszechną, ba historię Zbawienia (co Pismo Święte mówi o spisku wiodącym do sfingowanego procesu Chrystusa, a potem do zatajania prawdy o Jego zmartwychwstaniu), ten wie, że spiski to nie tylko teoria. Nawet ludzie o ugruntowanych „europejskich poglądach” wspominali coś o działalności „wajchowych”. Od rosyjskiego ministra obrony S. Szojgu usłyszeliśmy o istnieniu „wojsk informacyjnych”, osobnej formacji w armii Federacji Rosyjskiej.

A propos aktywności tych ostatnich w Polsce. Krótkie spojrzenie na wspomniany wyżej schemat. Flauta: nagłe zamilknięcie pewnego posła z Biłgoraja. Wzmożenie: nagłe pojawienie się chorwackiego bluźniercy do wynajęcia, który ostatnio pełni misję w „Teatrze Powszechnym” w Warszawie. Kontekst: słowa wypowiedziane niemal dwadzieścia lat temu przez A. Dugina – cenionego przez kremłowskie elity teoretyka „geografii sakralnej” i geopolityki. W wywiadzie dla „Frondy” mówił wtedy jak najlepiej rozłożyć Polskę od środka: „Trzeba rozkładać katolicyzm od środka, wzmacniać polską masonerię, popierać rozkładowe ruchy świeckie, promować chrześcijaństwo heterodoksyjne i antypapieskie”. To nie kłątwa. To „wojska informacyjne”.

Grzegorz Kucharczyk

Read more: <http://www.pch24.pl/flauty-i-wzmozenia--czyli-wojska-informacyjne,49850,i.html#ixzz4aiURFmFX>

Autor: swistak

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl